



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(331)

18. posiedzenie
Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury
w dniu 10 lipca 2002 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych oraz zmianie niektórych ustaw.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 06)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Marian Noga)

Przewodniczący Marian Noga:

Otwieram posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury.

Porządek obrad tego posiedzenia będzie obejmował jeden punkt. Potem zrobimy techniczną przerwę i rozpoczniemy dziewiętnaste posiedzenie dotyczące projektu ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności oraz zmianie niektórych innych ustaw. A więc dzisiaj odbędziemy kolejno dwa posiedzenia.

Jeżeli chodzi o posiedzenie osiemnaste, to jego temat jest znany. Przypomnę, że jest to rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych oraz zmianie niektórych ustaw.

Witam na posiedzeniu naszej komisji przedstawicieli rządu, przede wszystkim pana Ryszarda Matkowskiego, który jest wiceprezesem Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast i jednocześnie reprezentuje Ministerstwo Infrastruktury, bo taka jest struktura tego ministerstwa, oraz panią Barbarę Akacką i pana Stanisława Kudronia. Witam na naszym posiedzeniu pana Andrzeja Kwiatkowskiego z Ministerstwa Finansów oraz panią Aleksandrę Skorupkę, mecenas z naszego Biura Legislacyjnego.

Będziemy procedować w następujący sposób: najpierw udzielię głosu panu wiceprezesowi Ryszardowi Matkowskiemu, potem pani mecenas, następnie państwo senatorowie będą mogli zadawać pytania zarówno panu prezesowi, jak i pani mecenas, a na koniec przejdziemy do głosowania nad poprawkami, które ewentualnie zostaną zgłoszone.

Myślę, że jeżeli nie ma co do tego uwag, to procedura będzie taka. Nie widzę sprzeciwu.

Udzielam głosu panu prezesowi Matkowskiemu.

Proszę bardzo.

**Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Ryszard Matkowski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Problem, który dzisiaj rozpatrujemy, pojawił się w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 13 listopada ubiegłego roku. W wyroku tym stwierdzono niezgodność z konstytucją delegacji zawartej w ustawie dotyczącej przedmiotu, o którym

dzisiaj mówimy. Mianowicie – mówiąc ludzkim językiem – chodziło o to, że ustawa przewidywała delegację dla Rady Ministrów do ustalenia katalogu, według którego można było realizować premie gwarancyjne z książeczek mieszkaniowych. Ten katalog został ograniczony decyzją Rady Ministrów na skutek sytuacji w budżecie. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że nie można dawać tak szerokiej delegacji Radzie Ministrów. Albo delegacja powinna być bardzo ściśle określona w ustawie, albo sama ustawa też powinna to regulować.

Rząd wybrał rozwiązanie polegające na uregulowaniu całości problemu w ustawie, czyli nieudzielaniu delegacji Radzie Ministrów. Stąd taki, a nie inny kształt ustawy, która nawet zawiera załączniki pokazujące, jak należy wyliczać premię gwarancyjną.

Przy tej okazji rząd postanowił dokonać kilku zmian natury – rzekłbym – raczej technicznej, upraszczających pewne sprawy, rozszerzających możliwości wykorzystania tej premii gwarancyjnej.

Chcę jeszcze dla informacji szanownych państwa senatorów powiedzieć, że na koniec I kwartału 2002 r. w Polsce mieliśmy jeszcze ponad dwa miliony książeczek mieszkaniowych, w związku z którymi przysługiwało prawo do premii.

W I kwartale 2000 r. zostało zlikwidowanych ponad dwadzieścia sześć i pół tysiąca książeczek, a średnia premia wypłacana za książeczkę wynosiła 8 tysięcy 669 zł.

Mówię o tym, żeby zobrazować skalę problemu. Jest to w końcu dług rządowy, który, podobnie jak kiedyś w związku ze sprawą samochodów, chcąc nie chcąc musimy społeczeństwu spłacić, i to spłacić tak, żeby to społeczeństwo było w miarę zadowolone.

W latach 1999–2000 średnia liczba likwidowanych książeczek z prawem do premii wynosiła ponad dwieście pięć tysięcy rocznie. Taka jest mniej więcej skala problemu. Liczymy więc, że aby tę sprawę rozwiązać, zamknąć ten temat, przy obecnym tempie potrzeba nam jeszcze około dziesięciu do dwunastu lat.

Prognozujemy, że w roku bieżącym zlikwidowanych zostanie niecałe sto trzydzieści tysięcy książeczek, z których mniej więcej trzydzieści dwa tysiące to będą książki z prawem do premii. Niektórych książeczek nie likwiduje się bowiem z prawem do premii; po prostu ludzie wycofują swoje wkłady, nie mając szans tego uzyskać.

Co nowego wnosi ta nowelizacja, która, jak Wysoka Komisja wie, została już zaakceptowana przez Sejm? Chciałbym tutaj bardzo krótko zasygnalizować, co zmieniamy w tej nowelizacji.

Pierwsza zmiana polega na poszerzeniu katalogu celów inwestycyjnych uprawniających do uzyskania premii gwarancyjnej, a więc przywróceniu prawa do tego, aby można było ją otrzymać w związku z uzyskaniem przez właściciela książki spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego. Czyli, innymi słowy, nowelizacja ustawy o spółdzielczości, która jest w Sejmie, przywraca nam spółdzielcze prawo lokatorskie i chcemy, aby premię gwarancyjną można było wykorzystać do tego, aby to prawo spółdzielcze lokatorskie zamienić na prawo własnościowe. To jest pierwsza zmiana.

Druga zmiana polega na możliwości uzyskania premii gwarancyjnej w związku z nabyciem przez właściciela książki mieszkaniowej własności domu lub lokalu mieszkalnego, który aktualnie zajmuje, jeśli jest to budynek zakładowy lub komunalny. Tego nie było; chcemy to przywrócić. Wiadomo, jaka jest sytuacja społeczna. Nie chcę tego rozwijać, bo szkoda na to czasu.

Trzecia sprawa to wprowadzenie możliwości uzupełniania dokumentacji załączonej do wniosku o likwidację książki i wypłatę premii. Chodzi o to, aby można

było... Dotychczas było tak, że bank dawał dziewięćdziesiąt dni na ewentualne uzupełnienie dokumentacji. Chcemy, aby bank wyznaczył jeszcze dodatkowy termin na jej uzupełnienie przez właściciela bez utraty prawa do premii. Czasami tę dokumentację jest dosyć trudno uzyskać. Dajmy więc ludziom szansę na normalne funkcjonowanie.

Chcemy również, aby była możliwość wykorzystania premii gwarancyjnej na dwa sposoby w działalności towarzystw budownictwa społecznego.

Pierwsza możliwość polegałaby na przekształceniu tej premii w kaucję gwarancyjną, którą pobierają tebeesy. To dotyczyłoby już najemcy tego lokalu w tebeesie. Jeśli ma książeczkę, to mógłby w całości lub częściowo pokryć środkami tam zgromadzonymi kaucję gwarancyjną.

Druga możliwość polegałaby na tym, że właściciel książeczki mieszkaniowej mógłby wkład z tej książeczki i premię gwarancyjną z niej wynikającą przeznaczyć na tak zwaną partycypację. Nie wiem, czy wszyscy państwo wiedzą, o co chodzi, więc powiem o tym w dwóch zdaniach. Towarzystwa budownictwa społecznego przyjmują taką partycypację od osób, które nie mieszkają w lokalach tebeesów, ale wpłacają tę partycypację do 30% wysokości wartości mieszkania i na tej podstawie mają prawo wskazywać lokatora, czyli najemcę.

Powiedzmy, że – znowu przekładając to na ludzki język – mogłaby zaistnieć taka sytuacja, w której rodzice mają niezlikwidowaną książeczkę mieszkaniową z prawem do premii. Oni swoje potrzeby już zaspokoiли. Chcieliby teraz zaspokoić potrzeby mieszkaniowe swoich dzieci dzięki towarzystwu budownictwa społecznego, więc przeznaczają tę książeczkę na partycypację. I w takiej sytuacji również mieliby prawo do skorzystania z premii gwarancyjnej, jaką ta książeczka zapewnia.

Kolejna sprawa to zwiększenie możliwości szybszego uzyskania premii gwarancyjnej. Mówimy o obniżeniu nakładów z 60% wartości kosztorysowej inwestycji do 50%, czyli mielibyśmy tutaj szybszą możliwość likwidacji tej książeczki.

Myślę, że istotną sprawą jest także modyfikacja zasad zwrotu premii gwarancyjnej. Czasami mamy taką sytuację, że ktoś dostał tę premię gwarancyjną, ale na przykład wycofuje się z zakupu mieszkania. Dotychczas pieniądze te były w takiej sytuacji zwracane do budżetu państwa, a my chcemy dać tym ludziom możliwość powtórnego skorzystania z tej premii. A więc premia byłaby zwracana przez takiego developpera bezpośrednio do banku, który jej udzielał, czyli w tym przypadku najczęściej do PKO. Ale ta premia nie przepadałaby; byłaby możliwość powtórnego skorzystania z niej, jeżeli dana osoba zdecydowałaby się w przeciągu sześciu miesięcy na to, aby jednak kupić to mieszkanie, skorzystać z tego katalogu, który tutaj proponujemy.

Kolejne dwie istotne kwestie dotyczą zasad ustalania kwartalnej wysokości wskaźnika przeliczeniowego, który jest podstawową sprawą przy wyliczaniu wysokości premii. Dotychczas droga była dosyć skomplikowana. Na podstawie wskaźnika publikowanego przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast dogadywał się z ministrem finansów. Droga ta była żmudna; była to wręcz droga cierniowa. Chcę państwu powiedzieć, że oba te urzędy wskaźnik ten za IV kwartał ubiegłego roku ustaliły dopiero z końcem maja tego roku, co bardzo wyraźnie skomplikowało naliczanie tych premii. Chcielibyśmy więc to uprościć. Premia byłaby wyliczana po prostu na podstawie wskaźnika publikowanego przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. W tym urzędzie zbiera się dane, dysponuje się najlepszymi wiadomościami. Nie byłoby więc żadnych tarć – nazwijmy to – natury

politycznej. Nie byłoby wątpliwości, czy ten wskaźnik ma być niższy, czy wyższy, co brać pod uwagę, a czego nie brać. Byłoby to jednoznacznie określone.

Z tym wiąże się kwestia, jak dokładnie wyliczać tę premię. Postulujemy w tej zmianie, aby przy obliczaniu premii przyjąć ostatnio ogłoszoną, w stosunku do daty złożenia wniosku, wartość tego wskaźnika, cenę 1 m². Dotychczas sytuacja była nieco skomplikowana. Przyjmowało się wskaźnik z poprzedniego kwartału, a później bank wyliczał to dokładnie i czasami trzeba było dopłacić. Nie było sytuacji, że się zabierało, ale trzeba było jeszcze dopłacić jakąś różnicę, bo z reguły z kwartału na kwartał ta cena 1 m² szła w górę. Chcielibyśmy to uprościć i jednoznacznie powiedzieć, że dzień złożenia wniosku jest tym dniem, w którym liczymy ostateczną wartość premii, a jako podstawę bierzemy ostatnio ogłoszony wskaźnik.

I jeszcze dwie drobne sprawy. Jedna z nich to wydłużenie okresu, w którym obowiązują preferencyjne rozwiązania związane z przedterminową spłatą zadłużenia kredytowego objętego pomocą państwa o trzy lata, czyli do końca 2005 r.; obecnie było to do końca 2002 r.

I już ostatnia sprawa – wydłużenie okresu pięćdziesięcioprocentowego zawieszenia spłaty kredytu w związku z pogorszeniem się sytuacji finansowej kredytobiorcy. Do tej pory okres ten wynosił cztery kwartały. Postulaty banków, a szczególnie PKO, które analizują sytuację swoich dłużników, sprowadzają się do tego, żebyśmy wydłużyli ten okres do ośmiu kwartałów. Wiemy, jak ciężka jest sytuacja; sporo ludzi wpada w kłopoty nie z własnej winy. Bank nie chciałby jednoznacznie przekreślać ich szans. I stąd wniosek bankowców, aby wydłużyć ten okres ulgi z czterech do ośmiu kwartałów, dać ludziom możliwość złapania oddechu, po którym płaciliby dalej.

To jest wszystko, co proponujemy w nowelizacji. I, jak mówię, nowelizacja nie przewiduje już żadnego rozporządzenia Rady Ministrów; wszystko dołączamy jako załączniki do ustawy. Tak więc tym razem Trybunał Konstytucyjny nie powinien mieć powodów do negowania przyjętych rozwiązań. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję, Panie Prezesie.

Czy przedstawiciel Ministerstwa Finansów chciałby ewentualnie dodać coś do wypowiedzi pana prezesa?

Przynajmniej na tym etapie pan naczelnik Kwiatkowski dziękuje.

Zatem zgodnie z tym, co powiedziałem na początku, proszę o zabranie głosu panią mecenas Aleksandrę Skorupkę.

Proszę bardzo, Pani Mecenas.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Skorupka:**

Dziękuję bardzo.

Pierwsza uwaga dotyczy błędnego odesłania. W art. 1 w pktcie 5, w art. 3a w ust. 5 w pktcie 2 – to jest na stronie 4 – jest odesłanie do art. 3 ust. 4 jako przepisu mającego wskazać dokumenty, które właściciel książki mieszkaniowej ma złożyć razem z wnioskiem o ponowną wypłatę premii gwarancyjnej. Ale o takich dokumentach jest mowa w ust. 5, a nie

w ust. 4 w art. 3. Wynika to z tego, iż dotychczasowy ust. 4 został podzielony na dwa ustępy, ale nie zostało zmienione dotychczasowe odesłanie w brzmieniu projektu rządowego.

Następna uwaga dotyczy zbędnych wyrazów w art. 1 w pkt 5, w art. 3b w ust. 1. Nie jest to poprawka o istotnym znaczeniu, ale jeśli byłyby wprowadzane inne poprawki, to warto się tym zająć. Ponieważ dalej w tekście ani razu nie zostało użyte sformułowanie „cena dla okresu wniesienia wpłat”, więc sformułowanie „zwane dalej «ceną dla okresu wniesienia wpłat»” jest po prostu zbędne. W projekcie rządowym występowało ono jeszcze raz, ale ten przepis, w którym występowało, został zmieniony i w tej chwili taki zwrot już więcej nie występuje w ustawie.

Następna uwaga dotyczy braku umocowania w treści ustawy nowelizowanej, czyli ustawy o premiach gwarancyjnych, w art. 1 załącznika do ustawy. Chodzi o to, że nie ma nigdzie przepisu mówiącego, że do ustawy o premiach gwarancyjnych dodaje się załącznik. Proponowałabym dodanie w art. 1 pkt 15 w brzmieniu: do ustawy dodaje się załącznik w brzmieniu określonym w załączniku do niniejszej ustawy – czyli do tej ustawy nowelizującej. Jest to istotne z tego względu, że w przypadku tekstu jednolitego, który musi być, ponieważ tych zmian jest dużo, właściwie przy takim brzmieniu tej ustawy nie ma podstaw do tego, żeby ten załącznik umieścić w tekście jednolitym ustawy o premiach gwarancyjnych. Ta technika, którą się proponuje w Sejmie, jest stosowana. I to właśnie jest podstawą do tego, żeby w tekście jednolitym taki załącznik umieścić; będzie to w tekście jednolitym ustawy o premiach gwarancyjnych, a nie w tych przepisach, które się wymienia przed tekstem jednolitym jako przepisy ustaw nowelizujących, które się do tej ustawy odnoszą.

I pkt 4 opinii, ostatnia uwaga. Proszę zerknąć do załącznika do ustawy. Jest on niekompletny i niewłaściwie zapisany pod względem graficznym. W takim brzmieniu on w ogóle nie ma sensu. Ten wzór na obliczanie premii gwarancyjnej nie ma żadnego sensu. Błąd ten powstał już na etapie prac sejmowych i posłowie przegłosowali już takie brzmienie sprawozdania do ustawy. Próbowaliśmy uzyskać sprostowanie, ale nie udało się to. Tak więc nie ma innej drogi, jak tylko poprawka Senatu, ponieważ myślę, że nikt się nie podejmie zmiany tego załącznika na własną rękę.

Tu chodzi o: brak zera, znak mniejszy-równy w górnym wierszu wzoru; z kolei w drugim wersie wzoru nie ma właściwego ilorazu i w obydwu przypadkach porzsowane są elementy tego ilorazu. Dziękuję.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję bardzo, Pani Mecenass.
Otwieram dyskusję. Proszę bardzo.
Udzielę też głossu przedstawicielowi ministerstwa.
Aha, od razu pan prezes... Proszę uprzejmie.

**Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Ryszard Matkowski:**

Jeśli można, chciałbym podziękować bardzo za te uwagi. Część z nich zapewne jest spowodowana względami technicznymi, na przykład w załączniku coś tam się porzjeżdżało w druku. Przyjmujemy te uwagi, nie wnosimy do nich zastrzeżeń, uważamy je za zasadne i zgadzamy się z nimi.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję bardzo za opinię.

Proszę bardzo. Pan senator Plewa, tak? Proszę bardzo.

Senator Sergiusz Plewa:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Wydaje mi się, że ta nowelizacja jest ze wszech miar korzystna, zarówno dla tych, którzy posiadają książeczki mieszkaniowe, jak i dla tych, którzy spłacają kredyt. Chciałbym tu zwrócić szczególną uwagę na wydłużenie okresu częściowego zawieszenia spłat z czterech do ośmiu kwartałów.

Rzeczywiście, Panie Prezesie, ma pan rację – ludzie są biedni. Niejednokrotnie zdarza się, że obie osoby w małżeństwie są bezrobotne; ci ludzie przychodzą do spółdzielni i płaczą. Spółdzielnia spłaca za nich kredyt, ale niestety zostają oni jej dłużnikami. Moim zdaniem to jest obecnie bardzo ważna sprawa.

Mam jeszcze tylko pytanie do pana prezesa – bo nie zdążyłem się zapoznać z materiałami, dopiero dzisiaj je odebrałem – czy przeszła poprawka zgłoszona w Sejmie dotycząca wydłużenia o dwa lata tego okresu dwudziestoletniego umorzenia... Tam była propozycja, żeby okres 98 rozpocząć od 2000.

**Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Ryszard Matkowski:**

Odpowiadam od razu. Nie przeszła, Panie Senatorze, nie przeszła.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator Sergiusz Plewa:

Jak powiedziałem, nie zdążyłem się z tym zapoznać, bo przed chwilą to odebrałem.

W takim układzie, Panie Przewodniczący, proponowałbym przyjąć tę ustawę bez poprawek, z uwagami porządkowymi zgłoszonymi przez Biuro Legislacyjne.

Przewodniczący Marian Noga:

Może po kolei. Pan senator Biela prosił o głos, następnie pani dyrektor Grzyb, a potem pani senator Christowa, po kolei.

Pan senator Biela.

Senator Adam Biela:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Chciałbym zapytać, czy projekt tej ustawy przewiduje również jakieś szczególne zwrócenie uwagi na tych członków spółdzielni, którzy wpadli w pułapkę hiperinflacji, a więc tak zwany kredyt starego portfela, do końca maja 1992 r. Rozumiem, że w jakimś stopniu na pewno będzie to zawarte w art. 1 pkt 14. Chciałbym także zapytać,

w jaki sposób mają oni to spłacać. Czy ich dotyczy zasada nominalizmu? Jakie kwoty tego kredytu będą oni spłacali?

Nie wiem, Panie Przewodniczący, do kogo skierować to pytanie.

(Przewodniczący Marian Noga: Do pana prezesa.)

O ile wiem, jest to spora liczba... Pan senator jest prezesem spółdzielni, więc zna ten problem dokładnie; lepiej ode mnie. Jest spora liczba ludzi, którzy tego kredytu nie spłacą do końca swojego życia. Jaka pomoc jest dla nich przewidziana w tej ustawie? Czy ustawa w ogóle jakoś istotnie dotyka tego problemu?

Przewodniczący Marian Noga:

Panie Prezesie, albo pan, albo towarzysząca panu osoba... Proszę bardzo, pan ma ochotę odpowiedzieć, czy może pani?

Proszę bardzo.

**Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Ryszard Matkowski:**

To jest bardzo trudna sprawa. Po pierwsze, jak wiadomo, ze względu na koszty budżetowe, jakie by to ze sobą niosło. Po drugie – na nierówność traktowania tych osób. Otóż ci wszyscy ludzie mieli prawo do 1998 r. przejść z ilorazu na tak zwany normatyw. Niestety, nie przeszli z różnych powodów; wydawało im się, że uda im się tutaj coś uzyskać. Gdybyśmy chcieli obecnie załatwić tę sprawę, to oczywiście pozostałoby to też w jawnej sprzeczności z interesami ludzi – będących w zdecydowanej większości – którzy podporządkowali się przepisom, w 1998 r. przeszli na ten normatyw i czasami kosztem wielu wyrzeczeń po prostu robili to, co przewidywała ustawa. Obecnie dla tej grupy osób, która tego nie zrobiła, musielibyśmy stworzyć *lex specialis*. Potraktowano by tych ludzi – można powiedzieć – nieuczciwie, nierówno. Dlatego też w Sejmie była nad tym dyskusja i ta poprawka nie przeszła. Będzie to wyglądało tak, jak jest obecnie. Teraz ci ludzie mają jeszcze prawo przejścia z mnożnikowego sposobu wyliczania na normatyw i normalnego spłacania. Tak to widzimy. Rozumiem, że jest to dotkliwie, ale niestety mamy taki, a nie inny budżet.

(Senator Adam Biela: Czy jest jakaś data graniczna, do której mogą oni jeszcze na to przejść, czy też nie ma tu ograniczeń?)

Nie ma ograniczeń. Mogą przejść na to w każdej chwili.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękujemy bardzo, Panie Prezesie.

Pani dyrektor Grzyb, proszę bardzo.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Finansów Gospodarki Narodowej
w Ministerstwie Finansów**

Grażyna Grzyb:

Chciałabym odnieść się do tej sprawy, którą wychwyciła pani mecenas, a mianowicie do wzoru, który stanowi bardzo istotną część projektu rządowego, pokazuje,

jak banki powinny obliczać premie gwarancyjne. Z naszego doświadczenia wynika, że bardzo często posługiwano się może nie tyle wzorem, ile przepisem, który opisywał ten wzór, a taki przepis w Sejmie został, niestety, usunięty. Popęłnianie błędów jest rzeczą ludzką. Prosiłabym więc uprzejmie o rozważenie, czy nie byłoby uzasadnione przywrócenie tego przepisu, skoro nie mamy gwarancji, że ten wzór zostanie przytoczony w prawidłowej formie, nawet w dalszym toku procedowania. A to jest już jedyne miejsce, które określa, w jaki sposób banki będą obliczały premie. Dziękuję.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję bardzo.

Przepraszam, czy pani ma propozycję tego opisu?

**Zastępca Dyrektora Departamentu Finansów Gospodarki Narodowej
w Ministerstwie Finansów
Grażyna Grzyb:**

W projekcie rządowym to był art. 3b ust. 3.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, prosiłabym o rozważenie tego.

Przewodniczący Marian Noga:

Pani senator Christowa, a potem pan senator Mietła.

Senator Czesława Christowa:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Omawiany projekt ustawy zawiera postanowienia bardziej korzystne od dotychczas obowiązujących. Czy nie zrodzi się problem nierównego traktowania osób, które już zlikwidowały książeczki, i tych, których będzie dotyczyć ta ustawa? Dziękuję.

Przewodniczący Marian Noga:

Proszę pana prezesa o odpowiedź.

**Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Ryszard Matkowski:**

Sądzę, że nie, dlatego że ci ludzie skorzystali z premii gwarancyjnych. Moglibyśmy ewentualnie rozważać – ale, Szanowna Komisjo, tutaj wkraczamy już na ścieżki jakiejś filozofii – co z tymi ludźmi, którzy wycofali książeczki, nie realizując premii gwarancyjnej, bo praktycznie to oni mogliby mieć jakieś pretensje. Ale przecież, niestety, nie możemy teraz powiedzieć, że się cofamy. Chcemy po prostu nadać temu bardziej ludzkie oblicze. Sądzę, że to nie powinno wywoływać ani zastrzeżeń rzecznika praw obywatelskich, ani też żadnych skarg. Po prostu wychodzimy naprzeciw pewnym postulatam. Nie da się już cofnąć czasu w tej sprawie, niestety.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję, Panie Prezesie.
Pan senator Mietła prosił o głos. Proszę.

Senator Mieczysław Mietła:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Mam takie pytanie. Znam przypadki ludzi, którzy systematycznie oszczędzali na książeczkach, ale życie tak pokierowało ich losem, że nie będzie ich w ogóle stać na to, żeby podjąć budowę domu czy wykupić mieszkanie. Czy oni mają jakąś szansę na otrzymanie jakiegoś wyrównania? Bo jednak oni stracili bardzo wiele. Tych ludzi jest zapewne niewiele, ale są to ludzie najbiedniejsi. Muszę przyznać, że do mnie w ramach przyjęć w biurze senatorskim właśnie takie przypadki trafiają. Ja nie znam ani skali tego zjawiska, ani też do końca nie wiem, czy oni mają jakąś szansę na to, że zostanie to im w jakiś sposób przeliczone, dopisane. Bo jeżeli ktoś nie podejmuje się kupna czy budowy, to praktycznie nie dostaje nic, tylko zostaje z tymi pieniędzmi, które dawniej uskładał. Kiedyś przecież były to dla niego wielkie pieniądze, a dzisiaj go nie stać na budowę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Noga:

O odpowiedź na to pytanie proszę również pana prezesa.

**Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Ryszard Matkowski:**

Chcę powiedzieć, że skala tego zjawiska nie jest wcale taka mała. Rzeczywiście jest to problem, który dotyczy tych najbiedniejszych. Oczywiście pewnym rozwiązaniem jest możliwość cesji książeczki na dzieci, czy w ogóle cesji. Taka możliwość jest przewidywana.

Wiem, że PKO wprowadza teraz zasady polegające na tym, że te książeczki można zamieniać na książeczki o wyższym oprocentowaniu, co może trochę złagodzić sytuację. No, ale niestety... Idea premii gwarancyjnej w założeniu powinna służyć właściwie pomocy w pozyskaniu nowego mieszkania. Przecież i tak teraz rozszerzamy jej zakres, rozszerzamy ten katalog, ale niestety budżet jest taki, a nie inny. Gdybyśmy chcieli teraz wszystkim to uczciwie wyrównać, to co by znowu powiedzieli ci, którzy te prawa utracili? O tym rozmawialiśmy tutaj przed chwilą. Takiej możliwości nie widzę. Ale z tego, co wiem, wynika, że PKO przewiduje możliwość wyższego oprocentowania tych książeczek, które nie byłyby likwidowane z premią.

Przewodniczący Marian Noga:

Pan senator Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym dowiedzieć się o to, jaka kwota jest przeznaczona w budżecie 2002 r. na te dopłaty, na premie i czy mamy wyliczone, ile będzie kosztować państwo likwidacja tych około dwóch milionów książeczek mieszkaniowych. Dziękuję.

Przewodniczący Marian Noga:

Pani dyrektor Grzyb albo pan naczelnik Kwiatkowski. Nie wiem, kto odpowie, chyba ktoś z państwa? Czy znów pan prezes? Widzę, że pani dyrektor ma ochotę zabrać głos.

Proszę, Pani Dyrektor.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Finansów Gospodarki Narodowej
w Ministerstwie Finansów
Grażyna Grzyb:**

Proszę bardzo. W budżecie na 2002 r. kwota przeznaczona na premie gwarancyjne wynosi 1 miliard 180 milionów 900 tysięcy zł.

Ale jak wynika z uzasadnienia przedłożenia rządowego, skutki rozszerzenia katalogu będą wynosiły mniej więcej 300–350 milionów zł. Tę kwotę trudno jest policzyć absolutnie dokładnie, ponieważ będą o tym decydowały: liczba osób, które wystąpią z wnioskiem o likwidację książeczki, oraz to, jakie będą wkłady na likwidowanych książeczkach.

Przewodniczący Marian Noga:

To jest tylko pewna symulacja.

Pan prezes, proszę bardzo.

**Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Ryszard Matkowski:**

Jeżeli można, to chciałem jeszcze tylko powiedzieć w uzupełnieniu do tego, o czym mówiła pani dyrektor, że wypłacenie tych premii za sześć miesięcy od początku roku kosztowało 407 milionów zł. Czyli to nie jest nawet połowa tego, o czym była mowa. Zatem mimo tego zwiększenia wydatków, o którym mówimy, to, co zostało zaplanowane w budżecie, powinno nam starczyć.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Sztorc jeszcze prosi o głos.

Senator Józef Sztorc:

Prosiłem o podanie kosztów likwidacji tych całych dwóch milionów książeczek. Czy jest policzona ich kwota po cenach dzisiejszych?

Przewodniczący Marian Noga:

Pan prezes już to mówił.

**Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Ryszard Matkowski:**

Proszę uprzejmie. To jest ponad 8 tysięcy zł razy dwa miliony książeczek.

Przewodniczący Marian Noga:

Tak jest, o tym pan prezes już mówił na początku.

Dwa miliony książeczek; przeciętna premia to prawie 9 tysięcy zł, Panie Prezesie. Pan mówił, że to jest ponad 8 tysięcy zł, a to jest blisko 9 tysięcy zł. To daje w sumie około 18 miliardów zł. Oczywiście to jest też symulacja.

Czy są jeszcze jakieś uwagi, pytania?

Jeżeli nie ma, to przechodzimy do głosowań.

(*Senator Kazimierz Drożdż: Z tego wynika, że w tym roku około 8% tych książeczek...*)

Tak jest.

Biuro Legislacyjne zaproponowało cztery poprawki. Musiałoby to jednak ulec modyfikacji, jeżeli przyjmowalibyśmy wersję polegającą na zastąpieniu wzoru opisem, który – jak rozumiem – już się znajduje w obecnym rozporządzeniu Rady Ministrów. Tak?

Pani Mecenasz, proszę bardzo.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Skorupka:**

To nie jest kwestia zastąpienia tego wzoru – bo on pozostanie – tylko dodatkowego jego opisu. Wówczas, w przypadku przyjęcia poprawki, którą zaproponowała pani dyrektor, poprawka ta brzmiałaby tak: „ust. 3 w art. 3b otrzymuje brzmienie: premię gwarancyjną od wpłat wniesionych w danym roku, kwartale bank, o którym mowa w art. 3 ust. 3, oblicza jako iloczyn łącznych wpłat wniesionych w danym roku, kwartale i różnicy między ilorazem ceny ostatnio ogłoszonej i ceny dla okresu wniesienia wpłat pomniejszonym o jeden a składaną stopą procentową między rokiem, kwartałem wniesienia wpłat, a kwartałem, do którego odnosi się cena ostatnio ogłoszona”. Musiałby zostać również dodany ust. 3a w brzmieniu: „wzór do obliczania wysokości premii gwarancyjnej, zgodnie z ust. 3, określa załącznik do ustawy”.

Te poprawki wykluczałyby moją propozycję skreślenia wyrazów „zwanej dalej ceną dla okresu wniesienia wpłat”, ponieważ właśnie w tym przepisie wystąpiłoby takie sformułowanie.

Mam jeszcze pytanie do pana ministra. Pan brał udział w pracach komisji sejmowej. Czy powodem skreślenia tych przepisów, a właściwie ich modyfikacji i uzyskania tego brzmienia, które jest w tej chwili w ust. 3 ustawy, było tylko jej uproszczenie, czy były tam jeszcze jakieś uwagi do samego tego brzmienia?

(*Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Ryszard Matkowski: Tylko uproszczenie.*)

Przewodniczący Marian Noga:

Z tego wynika, że rzeczywiście...

Pan senator Suchański przejmuje poprawkę pani dyrektor Grzyb.

I w związku z tym mamy poprawkę pierwszą, tak jak jest zapisane tutaj, w ekspertyzie Biura Legislacyjnego.

Poprawka druga byłaby zmodyfikowana, tak? Tym, co pani mecenas...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zastąpiona, przepraszam.

Poprawka trzecia zostaje tak, jak jest.

Jeżeli chodzi o poprawkę czwartą, to też w zasadzie...

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Skorupka:**

Chodzi o nowe brzmienie załącznika, bo inaczej po prostu tego nie da się zapisać. Trzeba prawidłowo zapisać załącznik.

Przewodniczący Marian Noga:

Jasne. Zatem tak, jak jest. Dobrze.

To ja przejmuję wszystkie pozostałe poprawki, a pan senator Suchański – drugą poprawkę, tę zmodyfikowaną.

Proszę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Skorupka:**

Dla uściślenia: to nowe brzmienie załącznika ma być dokładnie takie samo, jak w projekcie rządowym.

Przewodniczący Marian Noga:

Jasne. Ja tutaj mam... Na górze ma być zero, a na dole po prostu brakuje ułamka, C_n dzielone przez C_i . A reszta ma być tak, jak jest zapisane.

Czy są jeszcze jakieś uwagi do poprawek?

Zresztą będziemy oczywiście głosować nad każdą oddzielnie.

Jeżeli nie ma, to głosujemy nad pierwszą poprawką, którą ja przejąłem.

Kto jest za przyjęciem pierwszej poprawki? (10)

Poprawka została zaakceptowana.

Druga poprawka zmodyfikowana; poprawka pana senatora Suchańskiego.

Kto jest za przyjęciem drugiej poprawki? (10)

Dziękuję.

Poprawka została zaakceptowana.

Trzecia poprawka jest moja, tak jak tutaj państwo mają w zapisie na stronie 3.

Kto jest za? (10)

Dziękuję.

I poprawka czwarta, dotycząca zmiany tego wzoru. To jest moja poprawka.

Kto jest za? (10)

Dziękuję.

Podobno Biuro Legislacyjne nie prosiło już o głosowanie nad całością, nie wiem dlaczego. To jest jakaś nowa moda w komisjach. W innych komisjach nie głosują, ale my głosujemy. Dobrze.

Kto jest za przyjęciem ustawy w całości, wraz z poprawkami? (10)

Dziękuję.

(Głos z sali: Jeszcze dodatkowo głosuje się nad tym w trakcie sesji.)

Aha, rozumiem.

Przyjęliśmy to w całości.

Dziękuję, zamykam posiedzenie.

Za kilka minut rozpoczniemy dziewiętnaste posiedzenie.

Aha, przepraszam. Sprawozdawcą będzie pan senator Krzysztof Szydłowski.

(Koniec posiedzenia o godzinie 11 minut 46)

